

Macierewicz chce wyjaśnić katastrofę smoleńską do 10. rocznicy

8 listopada 2019

Antoni Macierewicz, wyznaczony na marszałka seniora Sejmu, zadeklarował na antenie Polskiego Radia 24, że przed 10. rocznicą katastrofy prezydenckiego TU-154M zostanie opublikowany raport z prac podkomisji smoleńskiej.

Szef podkomisji smoleńskiej Antoni Macierewicz precyzuje, że może to nastąpić już na początku przyszłego roku. W rozmowie z radiem wykluczył natomiast podjęcie się pracy w tworzącym rządzie. Wyjaśnił, że jego najważniejszym zadaniem życiowym jest wyjaśnienie sprawy smoleńskiej.

„Dopóki tego nie zrobię, nie jestem gotów na podejmowanie długofalowego zobowiązania administracyjnego, dlatego że to zabiera tak dużo czasu, wymaga tak dużej koncentracji i intensyfikacji wysiłku, że nie mógłbym tych dwóch kwestii łączyć. Raport zostanie w całości udostępniony i wtedy i opinia publiczna, i ci wszyscy, którzy tkwią w kłamstwach pana Laska i kolegów, będą mogli się z tym zapoznać” – powiedział Macierewicz.

Przypomnijmy, 10 kwietnia 2010 roku samolot Tu-154M z prezydentem Lechem Kaczyńskim na pokładzie oraz polską delegacją udającą się na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej rozbił się podczas lądowania pod Smoleńskiem. Wszystkie 96 osób, które znajdowały się na pokładzie, zginęły. Według raportu Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego (MAK) do tragedii doprowadziła odmowa pilotów w sprawie odejścia na lotnisko zapasowe, a także braki w przygotowywaniu załogi i planowaniu lotu.

W lutym 2016 roku została powołana podkomisja ds. Ponownego

Zbadania Wypadku Lotniczego przez ówczesnego ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza. Polityk PiS jest jej przewodniczącym od stycznia 2018 roku.

Pod koniec października grupa polskich prokuratorów prowadziła kolejne oględziny wraku samolotu Tu-154M w Smoleńsku. Oględziny wraku i związane z nimi czynności procesowe odbyły się z udziałem przedstawicieli Komitetu Śledczego Federacji Rosyjskiej. Rosjanie wykonywali te czynności, o które prosiła polska strona.

To już drugie w tym roku oględziny wraku tupolewa przeprowadzane przez polskich prokuratorów i specjalistów. Wrak samolotu wciąż znajduje się na terytorium Rosji, w prowizorycznym hangarze na lotniku Smoleńsk Siewiernyj, i posiada status dowodu rzeczowego. Teraz to teren jednostki wojskowej.

Pod koniec maja br. przedstawiciele polskich organów ścigania wzięli udział w czynnościach procesowych na terenie lotniska Smoleńsk Północny, pod nadzorem rosyjskich funkcjonariuszy. Wówczas rzeczniczka Prokuratury Krajowej Ewa Bialik mówiła, że „ogłędziny nie zostały zakończone. Prokuratorzy mają się ponownie udać do Smoleńska, żeby kontynuować czynności procesowe”. Grupa polskich śledczych miała kontynuować oględziny szczątków prezydenckiego Tu-154 w sierpniu. Do wyjazdu jednak nie doszło. Przyczyny odwołania nie zostały ujawnione.

Źródło: pl.SputnikNews.com